

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I C 346/09 z powództwa K. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. oraz Wojewódzkiemu Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej-Centrum (...) w Ł.

o zapłatę 30.000 złotych

1. zasądził od pozwanego Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej- Centrum (...) w Ł. na rzecz powódki K. S. kwotę 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2010 roku do dnia zapłaty ;

2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. S. 4650 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2009 roku do dnia zapłaty;

3. ustalił, iż w zakresie kwoty 4650 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2010 roku do dnia zapłaty spełnienie świadczenia na rzecz powódki przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej sumy;

4. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

5. przyznał i nakazał wypłacić biegłemu sądowemu T. P. z funduszy Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 63,72 zł tytułem wynagrodzenia za ustną opinię uzupełniającą;

6. ustalił, iż strony ponoszą koszty procesu na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów z art. 100 zd. 1 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Wojewódzki Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum (...) w Ł., zaskarżając go w części, to jest w zakresie pkt 1., 2. i 3. wyroku. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na:

a) braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego i niezgodnego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, co doprowadziło do niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym ustalenia przez Sąd, czy pozwany miał obowiązek wynikający z ustawy zawiadomienia powódki o wykryciu choroby, w sytuacji gdy art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o chorobach zakaźnych i zagrożeniach nie nakłada takiego obowiązku na lekarza w sposób bezwzględny,

b) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego i niezgodnego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego i przyjęcia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych za podstawę wyroku, a polegających na uznaniu, że lekarz niedoinformował powódki o procedurze badania pod kątem gruźlicy, w sytuacji, gdy z zeznań świadków oraz z zapisów w dokumentacji medycznej wynika, że powódka była należycie poinformowana o stanie swojego zdrowia i świadomie wyraziła zgodę na wykonanie dodatkowych badań,

c) niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego polegającej na odmówieniu wiarygodności zeznaniom świadka J. J. ze względu na zlecenie przez świadka dodatkowych badań, w zakresie w jakim świadek powiedziała, że nie podejrzewała ona u powódki gruźlicy, w sytuacji gdy pełna diagnoza przeprowadzona stanu zdrowia pacjenta przez lekarza nakazuje przeprowadzenie wszelkich badań, w tym również badań standardowo zlecanych przy objawach występujących w takich jak u powódki, a zaniechanie zlecenia badań byłoby niezgodne z zasadami,

d) niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego polegającej na odmówieniu wiarygodności zeznaniom świadków: I. K., J. J. oraz A. M. w zakresie w jakim świadkowie wskazali, że poradnia została powiadomiona i oparcie się przez Sąd w tym zakresie wyłącznie na zeznaniach zainteresowanej rozstrzygnięciem powódki, w sytuacji gdy każdy ze świadków logicznie i konsekwentnie podkreślał, że nie ma możliwości, aby (...) nie była poinformowana o wynikach badań powódki ze względu na fakt, że (...) wchodzi w skład struktury organizacyjnej Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum (...) w Ł. i wewnętrzne przekazywanie korespondencji pomiędzy jednostką centralną szpitala, a innymi jednostkami organizacyjnymi nie wymaga żadnej wzmianki w dokumentacji medycznej pacjentki,

- braku dokładnego wyjaśnienia struktury organizacyjnej pozwanego i nieustalenie powiązania istniejącego pomiędzy poradnią w Z. a Szpitalem w Ł., w sytuacji gdy obie te jednostki należą do Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum (...) w Ł. z tego powodu nie ma obowiązku informowania i przesyłania tym jednostkom dokumentacji medycznej pacjentów,

- nieuwzględnieniu przez Sąd przy wydawaniu wyroku okoliczności, że powódka po raz pierwszy zgłosiła się do poradni w Z. po 8 miesiącach licząc od dnia wypisania ze Szpitala w Ł. oraz faktu, że powódka miała możliwość wcześniejszego rozpoznania gruźlicy płuc korzystając ze skierowania do oddziału chorób płuc wypisanego przez lekarza Lecznicy znajdującej się przy ulicy (...) w Ł., do której powódka zgłosiła się prywatnie w dniu 21 marca 2007 roku;

- art. 229 k.p.c. polegające na uznaniu, że zeznania powódki nie budzą wątpliwości, są prawdziwe i niesporne, mimo ich kwestionowania przez pozwanego, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 229 k.p.c. dowodu nie wymagają jedynie okoliczności, które zostały przyznane przez stronę przeciwną. Tym samym Sąd oparł się w dużej mierze wyłącznie na kwestionowanych przez stronę pozwaną twierdzeniach powódki dotyczących przebiegu choroby powódki, jej rozmowy z lekarzami, informowaniu powódki przez lekarzy i inny personel szpitala o przebiegu choroby i wykonanych badaniach oraz rozmiarze krzywdy, co przyczyniło się do wydania niezgodnego z prawem wyroku;

- art. 328 § 2 k.p.c. polegające na nielogicznym i wewnętrznie sprzecznym uzasadnieniu wyroku w zakresie w jakim Sąd stwierdza, że: „objawy nerwicowe występowały u powódki zanim dowiedziała się ona, że jest chora na gruźlicę”, gdzie wcześniej Sąd stwierdził, że: „całokształt cierpienia spowodował u powódki wystąpienie zaburzeń charakterze nerwicowym”, co prowadzi do braku możliwości rozszyfrowania w treści wyroku czy sąd ustalił, iż brak wiadomości o chorobie powódki był przyczyną jej zaburzeń o charakterze nerwicowym czy też objawy nerwicowe występowały u powódki przed dowiedzeniem się przez nią o chorobie;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, polegający na ustaleniu przez Sąd, że:

a) lekarz prowadzący nie poinformował powódki o procedurze badania pod kątem gruźlicy oraz nie poinformował powódki, że skrót BK oznacza pałeczkę gruźlicy, w sytuacji gdy pacjent i również powódka, przed każdym badaniem jest zapoznawany z jego procedurą oraz konsekwencjami, a także jest na bieżąco informowany o stanie swojego zdrowia, co potwierdzają nie tylko zeznania świadków, to jest lekarza J. J., ale także podpis powódki znajdujący się w dokumentacji medycznej pod adnotacją, że została należycie poinformowana o przebiegającym leczeniu i przeprowadzonych badaniach oraz wyraziła świadomą zgodę na wykonanie badań,

b) nikt nie poinformował powódki, iż ma się dowiedzieć o wynikach wymazu z gardła oraz niezbędnych środkach ostrożności, w sytuacji gdy z zeznań świadków wynika, że przy przyjęciu do szpitala oraz przed wykonaniem każdego zabiegu czy badania pacjent jest informowany o ryzyku i konsekwencjach jego przeprowadzenia, a ponadto taka adnotacja znajduje się w dokumentacji medycznej powódki,

c) powódka zostanie poinformowana przez Poradnię Pulmonologiczną w Z. o stanie jej zdrowia, która to (...) z kolei zostanie poinformowana o tym fakcie przez Wojewódzki Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum (...) w Ł., w sytuacji gdy z zeznań świadków oraz z dokumentacji medycznej powódki wynika zupełnie odmienna treść wskazująca,

że powódka miała obowiązek zgłosić się do przychodni w Z. celem dalszego leczenia i w razie powzięcia wiadomości o zarażeniu gruźlicą niezbędna będzie dalsza hospitalizacja,

d) powódka korzystała stale z pomocy lekarskiej po wypisaniu ze szpitala w Ł., w sytuacji, gdy zarówno z dokumentacji medycznej, jak i opinii biegłego lekarza chorób wewnętrznych wynika, że powódka zaprzestała wizyt u lekarzy wraz z poprawą stanu jej zdrowia, co również skutkowało brakiem zgłoszenia się przez powódkę do poradni w Z.;

- art. 415 k.c. polegające na uznaniu przez Sąd, że:

a) przy ustaleniu odpowiedzialności skarżącego nie jest wymagane wykazanie przez poszkodowanego winy po stronie placówki medycznej, gdyż odpowiada ona na zasadzie ryzyka w sposób bezwzględny, wyłączający możliwość eksulpacji, w sytuacji gdy placówka odpowiada na zasadzie art. 430 k.c. jednakże sąd powinien zgodnie z zasadami opisanymi w art. 415 k.c. poczynić ustalenia, że personelowi medycznemu pozwanej placówki można postawić zarzut zawinienia oceniany jako naruszenie zasad postępowania na zasadach ogólnych,

b) zachowanie personelu pozwanej placówki było bezprawne i zawinione, w sytuacji gdy wszelkie procedury w zakresie informowania powódki o stanie jej zdrowia zostały zachowane, co potwierdza podpis powódki na dokumentacji medycznej, a także uznaniu przez Sąd, że personel pozwanego dopuścił się naruszenia obowiązku działania, to jest przesłania wyniku badania do poradni w Z., w sytuacji gdy ustawa z dnia 6 września 2001 roku o chorobach zakaźnych i zagrożeniach wskazuje, że lekarz ma obowiązek zgłosić właściwemu ze względu na miejsce zachorowania wojewódzkiemu inspektoratowi sanitarnemu lub wskazanej przez niego specjalistycznej jednostce właściwej w zakresie gruźlicy i choroby płuc, a zatem brak było obowiązku przesyłania przez skarżącego wyników badań poradni;

- art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o chorobach zakaźnych i zagrożeniach polegające na uznaniu, że skarżący ma obowiązek poinformować zarówno właściwego ze względu na miejsce zachorowania wojewódzkiego inspektora sanitarnego oraz wskazaną przez niego specjalistyczną jednostkę właściwą w zakresie gruźlicy i choroby płuc, w sytuacji gdy ustawodawca, uznał, że w przypadku podejrzenia lub rozpoznania zachorowania na gruźlicę na lekarzu spoczywa jedynie obowiązek poinformowania tylko jednego z wyżej wymienionych podmiotów, za czym przemawia wykładania językowa słowa „lub” użytego w art. 20 ust. 4 ustawy;

- art. 362 k.c. polegającego na nieuwzględnieniu zarzutu przyczynienia się powódki do powstałej krzywdy, w sytuacji gdy w przedmiotowej sprawie niezgłoszenie się do poradni przez powódkę pomimo co najmniej dwukrotnego zalecenia lekarzy musi prowadzić do wniosku, że rozmiar krzywdy powódki powiększył się wyłącznie z jej winy, tym samym koniecznym przy obliczaniu wysokości naprawienia szkody jest uwzględnienie zarzutu przyczynienia się powódki.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych (apelacja – k. 409-418).

Apelację od powyższego wyroku wniosła także powódka, zaskarżając go w części to jest w zakresie punktu 1. ponad kwotę 7.000,00 złotych do kwoty 15.000,00 złotych, punktu 2. ponad kwotę 4.650,00 złotych do kwoty 12.250,00 złotych oraz w zakresie oddalającym powództwo co do zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 7.000 za okres od dnia 15 maja 2009 roku do dnia 7 lutego 2010 roku, to jest kwoty 670,66 złotych i oddalającej wniosek powódki o nieobciążanie jej kosztami postępowania. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie:

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie dlaczego Sąd czyniąc ustalenie o należnych odsetkach ustawowych od kwoty zadośćuczynienia zasądzonego od Wojewódzkiego Zespołu (...) w Ł. nie uznał, że odsetki ustawowe mogą być zasądzone od daty żądania, to jest od dnia 15 maja 2009 roku;

-art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo tego, że charakter i okoliczności sprawy, a szczególności sytuacja majątkowa powódki uzasadniają rozstrzygnięcie o kosztach procesu na zasadzie słuszności i nieobciążanie powódki kosztami;

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na zasądzeniu zadośćuczynienia w kwocie 7.000,00 złotych, uznając, iż jest to kwota adekwatna do doznanych przez powódkę cierpień zarówno psychicznych jak i fizycznych, podczas gdy biorąc pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki oraz czas ich trwania (cierpienia psychiczne powódki trwają do chwili obecnej, co wynika z uzupełniającej opinii biegłego psychiatry, kwotą odpowiednią jest 15.000,00 złotych;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na ustaleniu, że ustawowe odsetki od dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia określonego w punkcie I. wyroku należą się dopiero od dnia 8 lutego 2010 roku, to jest „w dacie przystąpienia do sprawy”, w sytuacji gdy Wojewódzki Zespół (...) w Ł. odebrał zgłoszenie roszczeń powódki już w dniu 16 marca 2009 roku i miał wyznaczony czternastodniowy termin na likwidację szkody.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej – Centrum (...) w Ł. na rzecz powódki kwoty 15.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2009 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 12.250,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2009 roku do dnia zapłaty, ustalenie, iż w zakresie kwoty 12.250,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2009 roku do dnia zapłaty, spełnienie świadczenia na rzecz powódki przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej sumy, nieobciążanie powódki kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa adwokackiego przed Sądem I Instancji, zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II Instancji według norm przepisanych oraz alternatywnie w przypadku oddalenia apelacji powódki o nieobciążanie jej kosztami postępowania / apelacja – k. 400-406/.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego – kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 590-593).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki poparł własną apelację i wniósł o oddalenie apelacji pozwanego (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 599).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna, natomiast apelacja powódki jest zasadna częściowo.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, że nieskuteczny był zarzut obu apelacji naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II UK 148/09 opubl. w LEX nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Powyżej wskazana sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Wbrew zastrzeżeniom obojga skarżących, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie szczegółowo bowiem wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny. Tym bardziej, że zarzut ten uznać należało również za niezasadny w odniesieniu do powódki z tego powodu, że, jak przyznaje sama powódka, w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wyjaśnił motywy ustalenia daty początkowej naliczania odsetek ustawowych. Natomiast w odniesieniu do

pozwanego z tego względu, że art. 328 § 2 k.p.c. określa jedynie techniczne wymogi jakim odpowiadać ma uzasadnienie i z tego względu nie może świadczyć o jego naruszeniu okoliczność wskazywana przez skarżącego.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego pozwanego, Sąd Rejonowy dokonał także prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., oceny dowodów, której w żadnej mierze nie podważają zastrzeżenia podnoszone w tym względzie przez apelującego pozwanego. Zarzut wadliwej oceny dowodów dla swojej skuteczności winien bowiem określać, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Osoba skarżąca może zatem tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżący usiłuje wprawdzie formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający. Czyni to jednak jedynie pozornie. Apelujący zarzuca sprzeczność poczynionych ustaleń i wyprowadzonych przez Sąd I Instancji wniosków ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sprzeczności tej jednak w istocie nie wykazuje. W przeciwieństwie do Sądu Rejonowego, swoje stanowisko uzasadnia, opierając się wyłącznie na subiektywnej interpretacji wybiórczo akcentowanych okoliczności bez odniesienia się do całokształtu wniosków i wyводу przedstawionego w tym względzie przez Sąd Rejonowy. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi zaś do wniosku, że przedstawione w tej sprawie dowody zostały przez Sąd Rejonowy ocenione prawidłowo, a Sąd I Instancji miał możliwość aby wyprowadzić wnioski, które legły u podstaw kwestionowanych przez apelującego ustaleń. Pamiętać natomiast należy, że dla podważenia dokonanej przez Sąd I Instancji oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest zaś nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy.

Wobec sprzecznych twierdzeń powódki i skarżącego pozwanego odnośnie przebiegu zdarzeń, Sąd Rejonowy prawidłowo zweryfikował je w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, trafnie uznając, że wspiera on wersję zdarzeń przedstawianą w tym względzie przez powódkę, która nadto pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Nietrafnie zatem skarżący utrzymuje jakoby powyższe rozstrzygnięcie oparte było na autorytarnym i bezpodstawnym podzieleniu relacji powódki.

Kontestując prawidłowość wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy wniosków skarżący przede wszystkim bowiem najwyraźniej nie dostrzega, że gdyby istotnie stan rzeczy przedstawiać się miał tak jak na to wskazuje pozwany w apelacji, nie sposób dopatrzeć się racjonalnego powodu, dla którego droga powódki do wyzdrowienia miałaby przebiegać w taki sposób jak faktycznie przebiegała. Zwłaszcza zważywszy, że, jak wynika z przedstawionych dowodów, po wyjściu ze szpitala powódka mieszkała wspólnie z mężem oraz dwójką malutkich dzieci. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, trudno bowiem przyjąć, iż powódka zachowywałaby się w taki sposób, jak miało to miejsce w tej sprawie, gdyby istotnie została przez personel skarżącego pozwanego „należycie poinformowana o stanie swojego zdrowia i świadomie wyraziła zgodę na wykonanie dodatkowych badań, w tym w szczególności została należycie poinformowana, że wykonano u niej posiew na obecność prątków gruźlicy jak też, że skrót BK oznacza pałeczkę gruźlicy”. Niewątpliwie rację ma zaś Sąd I Instancji, że widniejąca w karcie wypisowej wzmianka „diagnostyka prątka (BK)”, dla laika, jakim bezsprzecznie w dziedzinie medycyny jest powódka, nie jest określeniem wystarczająco jasnym i czytelnym, aby wiedzieć, że dotyczy ona podejrzenia zachorowania na gruźlicę. Zwłaszcza, że, jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uprawnia do wyprowadzenia wniosku, że powódki nie poinformowano, że wynik badania pozostającego w toku w dacie wypisania ze szpitala, winna odebrać, a jedynie, że jeśli wynik ten będzie niepokojący zostanie ona o tym poinformowana przez poradnię w Z..

Skarżący nie może także skutecznie kwestionować ustalenia, że lekarz prowadzący nie poinformował powódki o procedurze badania pod kątem gruźlicy oraz nie wyjaśnił jej znaczenia skrótu (...) umieszczonego w karcie wypisowej, w sytuacji, gdy taki wniosek jednoznacznie wynika z zeznań powódki, a lekarz prowadząca zeznająca w tej sprawie jako świadek oświadczyła, że w ogóle nie było procedury aby powiadamiać pacjenta o chorobie, jeśli był on kierowany

do konkretnej poradni, jak też, że nie przypomina sobie czy informowała powódkę, że BK to pałeczka gruźlicy oraz aby informowała powódkę o procedurze badania pod kątem gruźlicy.

Podobnie ocenić należy zastrzeżenia skarżącego pozwanego odnośnie ustalenia dotyczącego procedury przekazywania informacji o wyniku badania do konkretnej poradni. Zeznania przesłuchanych w tej sprawie świadków – pracowników skarżącego pozwanego nie pozostawiają wątpliwości, że taka procedura istniała, na co wprost wskazuje między innymi świadek J. J., czy też świadek A. M.. Uwzględnić bowiem należy, że świadek J. J. jednoznacznie wskazała, że wynik pozytywny świadczący o chorobie gruźlicy przekazywany jest do poradni chorób płuc, do której pacjent został skierowany, jak też, że jeśli pacjent został skierowany do konkretnej poradni chorób płuc to wynik jest wysyłany wyłącznie do tej poradni. Taki stan rzeczy niewątpliwie przemawia na korzyść wersji zdarzeń przedstawianej w tym względzie przez powódkę. W tym stanie rzeczy, bez znaczenia pozostaje zatem akcentowana w apelacji kwestia struktury organizacyjnej i powiązań pomiędzy skarżącym pozwanym a poradnią w Z.. Nawet bowiem przy przyjęciu, że pozwany nie ma formalnego obowiązku przekazywania przedmiotowej dokumentacji, nie ulega wątpliwości, że stosowane przez niego względem powódki procedury zakładały, iż takie przekazanie nastąpi. Konstatacja ta uwiarygodnia zaś twierdzenia powódki, iż została poinformowana przez pracowników pozwanego, że w sytuacji gdyby badania wykazały coś niepokojącego poinformowana zostanie o tym przez poradnię.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, należy także przychylić się do stanowiska Sądu Rejonowego, że nie jest wiarygodnym stwierdzenie świadka - lekarz prowadzącej, że nie podejrzewała ona u powódki gruźlicy, w sytuacji, gdy jednocześnie zleciła ona badanie powódki pod tym kątem. Tym bardziej, że przedstawiona w tym względzie przez skarżącego argumentacja jest całkowicie niezrozumiała, gdyż nielogiczna. Utrzymuje on wszak, że lekarz prowadząca zleciła badanie powódki pod kątem gruźlicy, mimo, że nie podejrzewała u powódki gruźlicy z tego powodu, że badania pod kątem gruźlicy są standardowo zalecane przy objawach występujących jak u powódki. Jeśli bowiem u powódki, jak przyznaje sam pozwany, występowały objawy potencjalnie sugerujące gruźlicę, trudno przyjąć, że lekarz prowadząca mogła z góry przyjąć, że choroba na jaką cierpi powódka nie jest gruźlicą, a badanie zlecić wyłącznie ze względów formalnych.

Kwestionując prawidłowość oceny wiarygodności przesłuchanych w sprawie świadków w zakresie poinformowania poradni o wyniku badania powódki, skarżący ewidentnie nie zauważa, że relacje wskazanych świadków w żaden sposób nie podważają wniosków Sądu I Instancji. Zgłaszając zastrzeżenia w tym względzie, skarżący ewidentnie nie zauważa bowiem, że z zeznań wskazanych świadków wynika jedynie, że praktyką było, że wynik badania przekazywano do konkretnej poradni, nie zaś, że taka właśnie sytuacja miała miejsce w przypadku powódki. Uwzględnić natomiast trzeba, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, iż mimo, że istniała w tym zakresie określona praktyka, o jakiej relacjonowali przywołani przez apelującego świadkowie, wynik posiewu do poradni nie dotarł, gdyż lekarz tejże poradni wynik badania musiał ustalać telefonicznie a w żadnej dokumentacji nie istnieje wzmianka, że dokument taki wysłano do poradni bądź odebrano w poradni. Nawet jeśli rzeczywiście stosowana w placówce pozwanego praktyka nie zakłada uczynienia w tym przedmiocie jakiegokolwiek wzmianki, jej brak przemawiać musi w zaistniałym stanie rzeczy na niekorzyść pozwanego.

Twierdzenia apelującego, że powódka po wypisaniu ze szpitala w Ł. nie kontynuowała leczenia pozostają zaś w oczywistej sprzeczności z dokumentacją medyczną przedstawioną w tej sprawie.

Sugestie jakoby powodem niezgłoszenia się przez powódkę do poradni w Z. był fakt poprawy jej stanu zdrowia nie znajdują natomiast oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Przeciwnie z przedstawionych dowodów wynika bowiem, że niezgłoszenie powódki do wskazanej poradni wynikało właśnie z faktu, iż czuła się na tyle źle, że zdecydowała się na wizytę prywatną, rezygnując z długiego oczekiwania na wizytę w przedmiotowej poradni. Zważywszy zaś na stwierdzoną u powódki chorobę jak i wnioski płynące z wskazań doświadczenia życiowego relację tę uznać należy za w pełni wiarygodną.

Odwołując się do dyspozycji art. 229 k.p.c. skarżący ewidentnie nie dostrzega natomiast różnicy pomiędzy twierdzeniami strony o faktach, a dowodem z jej przesłuchania. Wskazany przepis odnosi się bowiem wyłącznie do

twierdzeń stron o faktach, zwalniając je z obowiązku ich dowodzenia w przypadku zaistnienia wskazanych w nim przesłanek, i jako taki nie przystaje do realiów niniejszej sprawy. W realiach niniejszej sprawy powódka złożyła wszak określone zeznania, które w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać należało za wiarygodne.

Przypisując Sądowi I Instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w pozostałym zakresie, skarżący pozwany, nie kwestionował istocie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, lecz ich ocenę prawną w kontekście relewantnych przepisów prawa materialnego. W tym stanie rzeczy, jak już powyżej zaznaczono, Sąd Rejonowy podzielił podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku i przyjął ją za własną. Zarzuty skarżącego rozważył natomiast w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego do ujawnionych okoliczności sprawy.

Także jednak i w tej płaszczyźnie stanowisko skarżącego pozwanego nie zasługiwało na aprobatę. Prawdliwość wniosków jurydycznych wyprowadzonych przez Sąd I Instancji w tej sprawie w kontekście zastrzeżeń podnoszonych w tym względzie przez pozwanego nie nasuwa bowiem wątpliwości.

Odpowiedzialność zakładu opieki zdrowotnej zachodzi w świetle dyspozycji art. 430 k.c., art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 k.c. wówczas, gdy spełnione są wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności, a mianowicie: wyrządzenie krzywdy przez personel medyczny przy wykonywaniu działań powierzonych przez daną jednostkę, zwinione działanie lub zaniechanie tego personelu, normalny związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a wyrządzoną krzywdą. Jakkolwiek zaś ciężar dowodu faktycznie spoczywa na poszkodowanym (art. 6 k.c.), to jednak, wbrew sugestiom czynionym w tym względzie przez skarżącego, powódka obowiązkowi temu sprostała. Stanowiska skarżącego kwestionującego prawidłowość wyводу Sądu I Instancji zaaprobować natomiast nie sposób. Swoją argumentację skarżący opiera bowiem wyłącznie na dyspozycji art. 20 ustawy z dnia 6 września 2011 roku o chorobach zakaźnych i zagrożeniach oraz formalnych procedurach nakładających na szpitale określone obowiązki, zdając się nie przyjmować do wiadomości, że dla przyjęcia jego odpowiedzialności wystarczającym jest ustalenie, że z winy jego personelu w ramach wykonywanych czynności doszło do wyrządzenia krzywdy powódce. Przy czym wina ta wyrażać się może także w negatywnej ocenie danego zachowania z perspektywy ogólnie przyjętych reguł, w tym niekoniecznie wynikających nawet z przepisów ustawy i możliwości postawienia zarzutu, że dany podmiot mógł w zaistniałych warunkach zachować się inaczej. W szczególności uznaje się, że obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikania niepodyktowanego koniecznością ryzyka (wyrok SN z dnia 9 maja 1968 r., I CR 128/68, niepubl.). Dlatego też, nie mogą mieć w tej sprawie znaczenia akcentowane przez apelującego okoliczności dotyczące powinności określonych w poszczególnych ustawach, zwłaszcza zważywszy na powinności spoczywające na lekarzu zgodnie z przytoczoną przez Sąd I Instancji ustawą o zawodzie lekarza i lekarza dentysty z dnia 5 grudnia 1996 roku (Dz. U. z 2005 roku, nr 226, poz. 1943 ze zm.) jak i jednoznaczną dyspozycję art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o chorobach zakaźnych i zakażeniach (Dz.U.2001.126.1384 ze zm.). Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie trafnego wyводу przedstawionego już w tym względzie przez Sąd I Instancji, wywód ten uzupełnić należy jedynie stwierdzeniem, że podniesiona w apelacji argumentacja jurydyczna nie podważa wniosku płynącego z poczynionych w tej sprawie ustaleń, że stan rzeczy wynikający z postępowania personelu skarżącego pozwanego i przyjętej przez niego organizacji i funkcjonowania jednostki pozostawał w sprzeczności z podstawową i ogólnie przyjętą zasadą należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka. Nie może zaś ulegać wątpliwości, że obowiązkiem całego personelu placówki medycznej jest dołożenie należytej staranności w leczeniu każdego pacjenta (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 18 marca 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 852/1`2 opublikowanym w bazie orzecnictwa LEX pod nr (...)). Przyjęta przez pozwanego organizacja oraz postępowanie personelu doprowadziło zaś do sytuacji, że powódka nie została nawet poinformowana o tym, iż z uwagi na występujące u niej objawy nie można wykluczyć, iż jest chora na gruźlicę w związku z czym winna zgłosić się po wynik badania pozostającego w toku w chwili wypisania ze szpitala, a szpital, wbrew stosowanej przez niego w tym względzie procedurze, nie przekazał nawet wyników badania powódki do poradni specjalistycznej. Co więcej, powódki w ogóle nie poinformowano, że wynik badania okazał się pozytywny. Powódka nie została także poinformowana o tym,

iż winna wynik badania winna odebrać lub przynajmniej dowiedzieć się o jego treści. Przeciwnie personel placówki udzielił jej informacji, iż zostanie poinformowana w sytuacji gdyby wyniki okazały się niepokojące.

Skarżący ma wprawdzie rację, iż art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o chorobach zakaźnych i zagrożeniach nakładał na lekarza obowiązek poinformowania bądź właściwego wojewódzkiego inspektora sanitarnego lub wskazanej przez niego specjalistycznej jednostce właściwej w zakresie gruźlicy i chorób płuc. Okoliczność ta jednak pozostaje bez wpływu na prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Nie zasługują także na uwzględnienie zastrzeżenia apelującego w kwestii stanowiska Sądu I Instancji odnośnie zarzutu przyczynienia się powódki. Wbrew sugestiom czynionym w tym względzie w apelacji, należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że brak zainteresowania któregokolwiek z lekarzy faktem przeprowadzenia u powódki badania w kierunku gruźlicy mógł ją upewnić w przeświadczeniu, że jej dolegliwości nie mają poważniejszego charakteru, jak też, iż przekonującymi są twierdzenia powódki, że skierowanie do szpitala z dnia 21 marca 2007 roku zostało wystawione jedynie na wypadek pogorszenia się jej stanu zdrowia.

Konstatacja ta prowadzić zaś musiała do oddalenia apelacji wniesionej przez skarżącego pozwanego, jako niezasadnej w zakresie, w jakim apelacja ta nie podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna.

Zważyć wszak należy, że apelujący zakresem zaskarżenia objął nie tylko wyrok Sądu Rejonowego w części uwzględniającej powództwo względem niego, ale również w zakresie, w jakim Sąd ten uwzględnił powództwo w stosunku do drugiego z pozwanych, a mianowicie (...) S. A. z siedzibą W.. Apelacja w tej zatem części podlegać musiała odrzuceniu. Zważyć bowiem należy, iż współuczestnik materialny nie jest nigdy legitymowany do zaskarżenia orzeczenia przeciwko współuczestnikowi występującemu po tej samej stronie procesowej, choćby nawet rozstrzygnięcie wydane przez sąd odnośnie do tego drugiego współuczestnika oddziaływało na rozstrzygnięcie sądu odnoszące się do niego. Orzeczenie to bowiem w stosunku do drugiego z współuczestników korzysta z powagi rzeczy osądzonej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1966 roku wydany w sprawie o sygn. akt II CR 387/66 opublikowany w OSNC 1967 nr 7 - 8, poz. 133 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2002 roku wydane w sprawie o sygn. akt II CZ 54/02, opublikowane w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)).

Dlatego też, Sąd Okręgowy na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. w punkcie II. wyroku odrzucił apelację pozwanego odnośnie punktu 2. wyroku, a w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. apelację tę oddalił jako bezzasadną.

Na częściową aprobatę zasługuje natomiast stanowisko apelującej powódki.

Ocena zasadności apelacji wywiedzionej przez powódkę w niniejszej sprawie w kontekście art. 445 k.c., nie może wprawdzie abstrahować od faktu, iż korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku wydany w sprawie o sygn. akt III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53). Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nakazuje jednak podzielić stanowisko skarżącej, że taka właśnie sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno wyrażać się w odpowiedniej sumie pieniężnej. Podstawowymi kryteriami w tej materii, w świetle ugruntowanego stanowiska doktryny i judykatury, są natomiast stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób.

Niewymierny i ocenny charakter owych kryteriów sprawia, że sąd przy rozstrzyganiu ma wprawdzie pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia. Niemniej

jednak nie może budzić wątpliwości, że „odpowiedniość” sumy pieniężnej przyznanej tytułem zadośćuczynienia wyrażać się musi przede wszystkim w jej korelacji z całokształtem ujawnionych w toku postępowania okoliczności danej sprawy. Sąd Rejonowy wprawdzie rozważył poszczególne aspekty niniejszej sprawy. Wysokość zadośćuczynienia ustalonego przez Sąd Rejonowy niedostatecznie jednak uwzględniła fakt, że krzywda powódki wynikała nie tylko z wydłużenia okresu występowania dolegliwości oraz obawy o zdrowie jej najbliższych, ale także z faktu, iż zaistniały stan rzeczy stwarzał także zagrożenie dla pracowników oraz klientów firmy, w której pracowała. Powódka musiała zatem o fakcie choroby poinformować pracodawcę, który z kolei musiał skontaktować się z rzeczonymi osobami i zlecić im kontrolę lekarską pod kątem możliwości zachorowania na gruźlicę. Taka sytuacja niewątpliwie stanowiła zaś dla powódki dodatkowe źródło niepokoju, stawiając ją nadto w krępującym i upokarzającym położeniu.

Przedmiotowy stan rzeczy, nie pozwala uznać określonej przez Sąd I Instancji kwoty zadośćuczynienia, za odpowiednią i adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, nakazując przychylić się do stanowiska apelacji o jej zaniżeniu. Zadośćuczynienie ma wszak na celu naprawienie krzywdy, jakiej doznała poszkodowana a kwota zadośćuczynienia winna być dla niej ekonomicznie odczuwalna i przynosić jej równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia. Z drugiej jednak strony zadośćuczynienie nie może prowadzić do zasądzenia na rzecz powódki kwoty nieprzystającej do rozmiarów doznanej przez nią krzywdy. Kontestując wysokość zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia skarżąca ewidentnie nie dostrzega bowiem, że okoliczności przez nią wskazywane zostały już dostrzeżone i w przeważającej mierze uwzględnione przez Sąd I Instancji. Pomija także, że, jakkolwiek powódka poddana została kuracji farmakologicznej a cierpienia psychiczne, jakich doznała w okresie od uzyskania informacji o chorobie do chwili otrzymania wyników dzieci były znaczne, to jednak w późniejszym okresie zostały one określone przez biegłych jako umiarkowane, a aktualnie jako nieznaczne, a opóźnienie naraziło powódkę w istocie jedynie na wydłużenie okresu występowania u niej dolegliwości. Wprawdzie faktycznie na skutek zdarzenia ujawniła się skłonność powódki do nerwicowych reakcji. Stan ten jednak związany był także z cechami bierno –zależnej osobowości powódki. Jak bowiem wskazał biegły z zakresu psychiatrii, objawy nerwicowe stanowią element uaktywnionych nadmiernie pewnych elementów osobowości powódki, a nie nową jakość powstałą na skutek zachorowania i jego okoliczności.

Powyżej przedstawiony stan rzeczy, skutkować musiał zmianą zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę jest bowiem kwota 10.000,00 złotych, nie zaś 7.000,00 złotych, którą niezasadnie przyjął Sąd I Instancji czy też kwota 15.000,00 złotych, jak utrzymywała skarżąca. Kwota 10.000,00 złotych, zdaniem Sądu Okręgowego, jest kwotą godną i odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., gdyż należy uwzględnić wszystkie relewantne i powyżej wskazane aspekty niniejszej sprawy. Konkluzja ta prowadzić zatem musiała do podwyższenia zasądzonego przez Sąd I Instancji zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu postanowień umowy ubezpieczenia łączącej pozwanych, przewidujących w stosunku do odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela franszyzę integralną w kwocie 1.000,00 złotych, udział własny w szkodach rzeczowych i osobowych w wysokości 5% oraz franszyzę redukcyjną w szkodach osobowych w kwocie 1.000,00 złotych.

Nie bez racji także skarżąca zarzuca Sądowi I Instancji naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Słusznie bowiem apelująca utrzymuje, że rozstrzygając w kwestii daty początkowej naliczania odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie względem Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej – Centrum (...) w Ł., Sąd ten całkowicie pominął fakt, iż pozwany ten został przez powódkę wezwany do zapłaty zadośćuczynienia w terminie 14 dni już w dniu 16 marca 2009 roku. W związku z czym żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od wskazanego pozwanego od dnia 15 maja 2009 roku uznać należało za w pełni uzasadnione. Także zatem i w tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu I Instancji wymagało korekty.

Okoliczności, przedmiot niniejszej sprawy, postawa stron jako sytuacja życiowa i majątkowa powódki nakazują także podzielić zastrzeżenia skarżącej powódki odnośnie rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I Instancji. W ocenie Sądu, obciążeniu powódki kosztami postępowania w tej sprawie sprzeciwiają się bowiem względy słuszności. Powyższa konstatacja nakazuje zatem również zmianę rozstrzygnięcia zawartego w tym przedmiocie w punkcie

6. zaskarżonego wyroku i odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego na podstawie art. 102 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy z apelacji powódki w punkcie I. wyroku na podstawie art. 386 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach: 1., 2. , 3. i 6. w sposób szczegółowo opisany w sentencji a w punkcie II. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki w pozostałej części jako niezasadną.

Mając powyższe na względzie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie IV. wyroku na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania.